

Śpiewnik Złotowy

ZŁOT GRUNWALDZKI 2023

Pod wspólnym niebem



10-16 Lipca 2023

2	Hymn ZHP	27	Ogień
3	Hymn Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich	28	Ogniska płomienny blask
4	Nieoficjalny Hymn Złotu Grunwaldzkiego	29	Opadły mgły
5	Bajka zuchowa	30	Pechowy dzień
6	Ballada o dziewczynie co piła gorące mleko	31	Pędziwiatr
7	Bieszczady	32	Pieśń pożegnalna
8	Bieszczadzki rajd	33	Pieśń o Zawiszy Czarnym
9	Bieszczadzki trakt	34	Plastelina
10	Bieszczadzkie reggae	35	Płonie ognisko
11	Bitwa	36	Przechyły
12	Chusty	37	Przebudzenie
13	Dalej wesoło	38	Przyjdzie rozstań czas
14	Dym jałowca	39	Ptaki ptakom
15	Gdzie ta keja	40	Harcerskie ideały
16	Hiszpańskie dziewczyny	41	Samba
17	Hej Leonardo	42	Sosenka
18	Hej przyjaciele	43	Szara lilijka
19	Jaki był ten dzień	44	Strumień
20	Jestem wędrowcem	45	Szary mundur
21	Krajka	46	Szare szeregi
22	Kaszubskie noce	47	Tak jak ptaki
23	Mała harcerska lilijka	48	Wieczorne śpiewogranie
24	Mury	49	Zakochaj się w harcerstwie
25	Nie sprzedawajcie swych marzeń	51	Zostanie tyle gór
26	Obietnica	52	Zuchowa wiara



HYMN ZHP

Wszystko co nasze Polsce oddamy,
w niej tylko życie, więc idziem żyć,
świty się bielą, otwórzmy bramy.
Rozkaz wydany: Wstań! W słońce idź!

Ramię pręż, słabość krusz,
 ducha też ojczyźnie miłej służ!
Na Jej zew w bój czy w trud,
pójdzie rad harcerzy polskich ród!
harcerzy polskich ród!

hymn
ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

OD WZGÓRZA JAGIEŁŁY - HYMN

Kiedy będziesz wędrował polami
Czy przez lasy na Złot tak jak my
Musisz wspomnieć, że kiedyś przed nami
Inne hufce tą drogą już szły

D G D
e H7 e
a e
e H7

Hufce zbrojne, chorągwie pancerne
A te wojska na bój wiódł sam król
Tylko słońce pamięta promienne
Ten blask zbroi rozległy wśród pól

D G D
e H7 e
a e
e H7 e/d7

Dziś idziemy harcerską gromadą
Na pozycje zarosłe już mchem
By na polach słynnego Grunwaldu
Dać świadectwo Polskości tych ziem

G D G
G F G
E7 a
D G

Kolorowe rozwiną się szyki
I od Wzgórza Jagiełły jak grom
Runie pieśń potężniejsza od krzyku
Przeciw wojnie i śmierci i łzom



hymn
wspólnoty drużyn grunwaldzkich

ZG'23

NIEOFICJALNY HYMN ZLOTU GRUNWALDZKIEGO

Czy znajdziesz parę chwil,	Fis D
Bym opowiedział Ci,	A
Gdzie serce woła mnie ooo,	E cis
Gdzieś na skraju pól	fis D
Pewne miejsce znam	A
Posłuchaj więc ooooooooo!	E cis

Na mapie mały punkt, gdzie Grunwaldzki Złot,	fis D A
Tu przyspiesza puuuuuuls!	E / cis
Namiot, kilka gniazd, ludzkich oczu blask	fis D A
To mój cały świat! /x2	E / cis

Ten mały zlotu punkt	D
Co roku gości nas	A
Wieloma ścieżkami przybywamy do swych gniazd,	E cis fis
Na bramie HSZ, gdzie Grzesiu broni nas!	D A
Tosia na recepcji, zamelduje was,	
Na quadzie zjawi się, Marcin w każdy czas!	
Z góry druhna Basia, obserwuje nas,	
W ten lipcowy czas, wspólny mamy cel...	
Znaleźć radość w ludziach i przyjaźni odkryć sens	
Chodź cieszy widok ten,	
Zapamiętaj, że dla oczu nie widoczne najważniejsze jest.	

Na mapie mały punkt, gdzie Grunwaldzki Złot,
Tu przyspiesza puuuuuuls!
Namiot, kilka gniazd, ludzkich oczu blask
To mój cały świat! /x2

NIEOFICJALNY hymn
ZLOTU GRUNWALDZKIEGO

BAJKA ZUCHOWA

Mówią bajka wtedy jest prawdziwa,
G D F C
Gdy za siedmioma górami się zaczyna.
Ale nasza jest zupełnie nowa,
Bo to bajka jest zuchowa.

Bajka, z wielkim trudem wymyślana
Bajka, dziś przed wami śpiewana
Bajka, tutaj wena się skończyła
Bajka, a taka fajna była.

Zamiast siedmiu gór będzie jezioro,
Tu na wszystkich czeka przygód sporo.
Z krasnalami z czarodziejskich lasów,
Nie zmarnujesz nigdy czasu.

Bajka, z wielkim trudem wymyślana
Bajka, dziś przed wami śpiewana
Bajka, tutaj wena się skończyła
Bajka, a taka fajna była.

No i szóstki u nas są bajkowe,
Wszystkie nazwy wymyślane nowe.
Z Gumisiami mają niezłe gradki,
Muminki, Smerfiki i Puchatki.

Bajka, z wielkim trudem wymyślana
Bajka, dziś przed wami śpiewana
Bajka, tutaj wena się skończyła
Bajka, a taka fajna była.

Już czas kończyć to opowiadanie,
Choć wielką ochotę macie na nie.
Wszyscy żyją długo i szczęśliwie
Jak to w bajkach niewątpliwie.

Bajka, z wielkim trudem wymyślana
Bajka, dziś przed wami śpiewana
Bajka, tutaj wena się skończyła
Bajka, a taka fajna była.



BALLADA O DZIEWCZYNIE CO PIŁA GORĄCE MLEKO

Są małe stacje wielkich kolei C9 D
Nieznane jak obce imiona, e
Są małe stacje wielkich kolei
Jakiś napis i lampa zielona.
Na takiej stacji dawno już temu
Z daleka jadąc, z daleka
Widziałem dziewczynę w niebieskim szaliku,
Jak piła gorące mleko.

Teraz tamtędy już nigdy nie jeżdżę,
A miasto moje daleko.
Lecz myślę czasem o tamtej dziewczynie
Jak piła gorące mleko.

I nieraz chciałbym aby tu była, C9 D
A może to miałoby sens. G e
Jak ona śmiesznie to mleko piła,
Gapiąc się na mnie spod rzęs.

Mam swoje sprawy, inne podróże
I nie tamtędy mi droga.
Lubię ulice wesołe i duże
I kolorowe światła na rogach.
Pewnie ma chłopca tamta dziewczyna,
A może wybrała się w świat.
Albo po prostu może jest głupia
Jak jej siedemnaście lat.

Zresztą to przecież nie ma znaczenia,
Mieszkam naprawdę daleko.
Lecz myślę czasem o tamtej dziewczynie,
Jak piła gorące mleko.

I nieraz chciałbym aby tu była,
A może to miałoby sens.
Jak ona śmiesznie to mleko piła,
Gapiąc się na mnie spod rzęs.

BIESZCZADY

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień	ea
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień	D7 G H7
Mokre rosą trawy wypatrują dnia	ea
Ciepłe, które pierwszy promień słońca da.	D7 G H7

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał	G C D7 G
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał	C D7 G
Świerki zapatrzone w horyzontu kres	C D7 G
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść	C D7 G

Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn
Słońcem wypełniony jagodowy dzban
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra

Cicho potok gada...

Serenadom świerszczy, kaskadami gwiazd
Noc w zadumie kroczy, w mroku ścieląc płaszczyz
Wielkim wozem księżyc rusza na swój szlak
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia

Cicho potok gada...



ZG'23

BIESZCZADZKI RAJD

Zebrało się tutaj wielu

Ca7dG

Rajd, rajd...

Takich jak ty

Ca7dG

Siadaj z nami przyjacielu

CC7Ff

Czasem chleba nam brakuje

A zaśpiewamy ci

CGC(G)

Ale fajno jest

Ktoś nas wtedy poratuje

Rajd, rajd, bieszczadzki rajd

Ca7dG

To braterski gest

Czy to w słońce czy to w deszcz

Ca7dG

Jdziesz za nami przyjacielu

CC7Ff

Rajd, rajd...

Bo sam chcesz

CGC

Może kiedyś tu za rok

Każdy harcerz przeżyć chce

Wszyscy się spotkamy

Ten bieszczadzki rajd

Obsiądziemy ogień w koło

Aby wzmocnić swoje siły

I tak zaśpiewamy

Jemy dużo pajd

Rajd, rajd...

BIESZCZADZKI TRAKT

1. Kiedy nadejdzie czas, wabi nas ognia blask,
na polanie gdzie króluje zły.
Gwiazdny pył w ogniu tym, łzy wyciśnie nam dym,
tańczą iskry z gwiazdami, a my:

G D C G

D C G

G D C G

D C G

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas,
śpiewajmy razem ilu jest tu nas.
Choć lata młode szybko płyną, wiemy że
nie starzejemy się.

C D G

C D e

C D G e

C D G

2. W lesie gdzie echo śpi, ma przygoda swe drzwi.
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią,
oczy sów, wilcze kły, sykiem powietrze drży
tylko gwiazdy przyjazne dziś są.

3. Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew,
wiatr poniesie go w wilgotny świat.
Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się,
a połączy nas bieszczadzki trakt



ZG'23

BIESZCZADZKIE REGGAE

Porannej mgły snuje się dym	d C d C
Jutrzenki szal na stokach gór	d C d C

Nowy dzień budzi się, budzi się	F C d C
Melodię dnia już rosa gra	d C d C

REF: Reggae, bieszczadzkie reggae	d C d
Słońcem pachnące ma jagód smak	C d C d C
Reggae, bieszczadzkie reggae	d C d
Jak potok rwący przed siebie gna.	C d C d C

Połonin czar ma taką moc
Że gdy je ujrzysz pierwszy raz
Wrócić chcesz, wrócisz chcesz znów za rok
Z poranną rosą czekać dnia.

BITWA

Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie

e D C a

Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się.

e D G H

Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas

e D C a

I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty śmierć
nam niosą. e D G H

Ciepła krew poleje się strugami,

G D e h

Wygra ten, kto utrzyma ship.

C D e

W huku dział ktoś przykryje się falami,

G D e h

Jak da Bóg, ocalimy bryg.

C D e

Nagły huk w uszach grał i już atak trwał,
To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział.
Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas,

Krzyk i lament mych kamratów, przerywany
ogniem katów.

Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask,
To sterburtę rozwalila jedna z naszych salw.

"Żagiel staw" krzyknął ktoś, znów piratów złość,
Bo od rufy nam powiało, a fregatom w mordę
wiało.

Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła,
Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas.
Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie,
Nie pomogło to psubratom, reszta z rei
zwisa za to.

Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie,
Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie.
Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się,
Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy
zwyciężyli.



ZG'23

CHUSTY

Nie policzy nas wiatr,	G
nie zatrzyma nas burza	e
W harcerskich mundurach	C
idziemy przez świat	D

Słońce wstało zza chmur
nasze chusty maluje
A ptaki usiadły w zadumie

Gdyby powiązać chusty harcerskie
w jeden ogromny sznur
Można by nimi opasać ziemię
Ponad szczytami gór
Gdyby rozłożyć chusty szeroko
tam, gdzie harcerski szlak
To by rozkwitła nam ziemia wiosną
Paletą wszystkich barw

Może także i Ty pójdiesz z nami daleko
Z harcerską piosenką tak dobrze nam iść
Chusty zmoczy nam deszcz, a osuszy je słońce
I będą naprawdę najdroższe

Więc upnij swoją chustę u ramion
Jak skrzydła z orlich piór
Będziemy drogę wskazywać ptakom
Wysoko pośród chmur

DALEJ WESOŁO

Dalej, wesóło niech popłynie gromki śpiew,
Niech stutysięcznym echem zabrzmie pośród drzew,
Niech spędzi z czoła wszelki smutek, wszelki cień -
Wszak słoneczny mamy dzień!

C
F C
C E a
d G C

Trala lala lala lala!
W sercu radość się rozpala.
Trala lala lala lala!
Chcemy słońca, chcemy żyć.

C
F C
C E a
d G C

Harce, wycieczki, obozowych przeżyć moc,
Piosnki gorące, mknące jak kamyki z proc,
Serca złączone bratnich uczuć cudną grą
Pozdrowienia ku nam ślą.

Trala lala lala lala!...



ZG'23

DYM JAŁOWCA

Dym jałowca łzy wyciska

D h

Noc się coraz wyżej wznosi

G A

Strumień srebrną falą błyska

Czyjś głos w leśnej ciszy prosi

Żeby była taka noc, kiedy myśli mkną do Boga

D fis G A

Żeby były takie dni, że się przy nim ciągle jest

D h G A

Żeby był przy tobie ktoś, kogo nie zniechęci droga

Abyś plecak swoich win stromą ścieżką umiał nieść

Tuż pod szczytem się zatrzymaj

Spójrz jak gwiazdy w dół spadają

Spójrz jak droga kosodrzewina

Góry wraz z tobą wołają

Usiądź z nami przy ognisku

Płomień twarz ci zarumieni

Usiądziemy tutaj blisko

Wspólną myślą połączeni

GDZIE TA KEJA

Gdyby ktoś mnie dziś zapytał, Stary czy masz czas?	a G a
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz	a C G7 C
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy	C7 F d
Rejs na całość, rok, dwa lata, to powiedziałbym:	a E7 a

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht	a E7 a
Gdzie ta koja wymarzona w snach,	C G C C7
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat,	g A7 d A7 d
Gdzie ta brama na szeroki świat	a E7 a (E7)

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht
Gdzie ta koja wymarzona w snach,
W każdej chwili płynę w taki rejs,
Tylko gdzie to jest, gdzie to jest?

Na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż
Stare dżinsy wypłowiałe impregnuje kurz
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam
Biorę wór na plecy i prościutko gnam

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht...

Przeszły lata zapyziałe, rżęsą zarósł staw,
A na brzegu czółno stało - wypłowiały paw.
Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step
Lecz bez przerwy marzy o tym rejsie mój samotny łeb.

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht...



ZG'23

HISZPAŃSKIE DZIEWCZYNY

Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny	e C e
Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów	e C D
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora,	e C e
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów.	F H7 e

Ref. I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny,
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił.
Leniwie popłyną znów rejsu godziny,
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.

Niedługo ujrzymy znów w dali Cap Deadman
I głowę baranią sterczącą wśród wzgórz,
I statki stojące na redzie przy Plymouth.
Klarować kotwicę najwyższy czas już.

A potem znów żagle na masztach rozkwitną,
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight.
I znów stara łajba potoczy się ciężko
Przez fale w kierunku na Beachie Fairlie Land.

Zabłysną nam biel? skał zęby pod Dover.
I znów noc w kubryku, wśród legend i bajd.
Powoli i znośnie tak płynie nam życie
Na wodach i w portach South Foreland Light.

HEJ LEONARDO

Ja nie wesota, ale z kokardą CG
lecę do słońca, HEJ LEONARDO! aFG
A ja się kręcę, bo stać nie warto
naprzód planeto HEJ LEONARDO!

Dość jest wszystkiego
dojść można wszędzie / 4x

Diabeł mnie szarpie, trzyma za uszy
dokąd wariatko, chcesz z nim wyruszyć?
A ja gotowa, ja z halabardą
hej! droga wolna HEJ LEONARDO!

Panie w koronie, panie z liczydłem
nie chcę być mrówką, ja chcę być skrzydłem
A moja głowa, droga i muzyka
do brązowego życia umyka

Wyszła z bylekąd, ale co z tego
zamieszkam daleko, hej! hej kolego!
Odłóżmy sprawy, kochany synku
na jakieś dziewięć miejsc po przecinku

Może to bujda, może to obłuda
Ale pasuje do niej jak ulał!



ZG'23

HEJ PRZYJACIELE

Tam dokąd chciałem już nie dojdę szkoda zdzierać nóg	C G F C
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres	G F C
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie	G F C
Odejdziecie, sam zostanę na rozstaju dróg	G F C

Hej, przyjaciele zostańcie ze mną	G F C
Przecież wszystko to co miałem oddałem wam	
Hej przyjaciele - choć chwilę jedną	
Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu jestem sam	

Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już
Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi
Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną
Tak jak człowiek, który zgubił do domu swego klucz

Hej, przyjaciele zostańcie ze mną
Przecież wszystko to co miałem oddałem wam
Hej przyjaciele - choć chwilę jedną
Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu jestem sam

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę szkoda zdzierać nóg
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie
Zamazanych drogowskazów nie odczytam już

JAKI BYŁ TEN DZIEŃ

Późno już, otwiera się noc

E C D h

Sen podchodzi do drzwi, na palcach jak kot

C G a H7

Nadchodzi czas ucieczki na out

Gdy kolejny mój dzień wspomnieniem się stał

Jaki był ten dzień, co darował, co wziął

Czy mnie wyniósł pod niebo, czy rzucił na dno

Jaki był ten dzień, czy coś zmienił, czy nie

Czy był tylko nadzieją na dobre i złe

Łagodny mrok zaślania mi twarz

Jakby przeczuł, że chcę być sobą chociaż raz

Nie skarzę się, że mam to, co mam

Że przegrałem coś znów i jestem tu sam

Jaki był ten dzień, co darował, co wziął

Czy mnie wyniósł pod niebo, czy rzucił na dno

Jaki był ten dzień, czy coś zmienił, czy nie

Czy był tylko nadzieją na dobre i złe /x2

Miliony gwiazd ze snu budzi cię

Swe promienie ci ślą,

Więc chciej przyjąć je

Miniony dzień złóż u nieba wrót

Niech popłynie melodia z księżycowych nut

Jaki był ten dzień, co darował, co wziął

Czy mnie wyniósł pod niebo, czy rzucił na dno

Jaki był ten dzień, czy coś zmienił, czy nie

Czy był tylko nadzieją na dobre i złe /x2



ZG'23

JESTEM WĘDROWCEM

Jestem wędrowcem zieleni przejrzystej	C G a C
Jestem harcerzem z krwi i kości czystej	F C d G
Zapatrzone w szare klucze żurawie	C G a C
Zasłuchany w polne kwiaty w trawie	F C F G

La la la...

Kim byłbym gdyby nie rozkosz życia
Kim gdyby nie skautowy styl życia
A tak swe istnienie przypisuje Tobie
I harcerstwu, czyli temu co robię

La la la...

Nie zamienię tego kawałka chleba
Do samego końca, aż pójde do nieba
A tam w mundurkach i krótkich spodenkach
Będziemy Boga nosić na rękach

KRAJKA

Chorałem dzwonek dzień rozkwita, a d E
Jeszcze od rosy rzęsy ciężkie, a D G
We mgle turkoce pierwsza bryka, C d
Słońce wyrusza na włóczęgę. E E7

Drogą pylistą, drogą polną,
Jak kolorowa panny krajka,
Lato się toczy ku stodołom,
Będzie tańczyć walca...

Ref.:

A ja mam swoją gitarę, F G
Spodnie wytarte, buty stare, C a
Wiatry niosą mnie... d E a (A7)

Schrypnięte skrzypce stroją świerszcze,
Żuraw się wsparł o cembrowinę.
Wiele nanosi wody jeszcze,
Wielu się ludzi jej napije...

Drogą pylistą, drogą polną,
Jak kolorowa panny krajka,
Lato się toczy ku stodołom,
Będzie tańczyć walca...

Ref.:

A ja mam swoją gitarę...

Jest przy ognisku zawsze z nami
Jak druh serdeczny, jak „brat – tata”
Ta stara piosnka z harcerzami
Przewędrowała kawał świata

Drogą pylistą, drogą polną,
Jak kolorowa panny krajka,
Lato się toczy ku stodołom,
Będzie tańczyć walca...

Ref.: A ja mam swoją gitarę...



ZG'23

KASZUBSKIE NOCE

Kaszubskie noce nad nami lśniące
Harcerski krąg, ogniska blask
Gdy się tu znajdziesz wtedy zrozumiesz
Że wszystko to łączy nas

C a

d G

To szumi las, kołysze drzewa
Fala jeziora brzegi zalewa
Tu mały Giewont czoło pochyla
A my siedzimy - harcerska brać

C a d G

I choć Ojczyzna jest tak daleko
To nasze myśli wciąż do niej mkną
Tam też wśród nocy płoną ogniska
Harcerskie piosnki unosi wiatr

A gdy drużyna znowu jest razem
Płonie ognisko, gitara gra
Znów wspominamy pierwsze wyprawy
Trudy, radości- wspaniały czas

Czy Ty pamiętasz pierwsze ognisko
Pierwsze spojrzenie, cudowna noc
Gwiazdy na niebie, byłeś tak blisko
Mówiłeś wtedy: "Kocham Cię" (A ja nie!)

MAŁA HARCERSKA LILIJKA

Mała harcerska lilijka,	E a
Ciągle ta sama od lat	A d
Choć niepozorna, mała i skromna	d a
Może przestonąć ci świat	E a

I ty, i ja	E a
Lubimy patrzeć w jej blask	G C
Gdy przy ognisku rude płomienie	d a
Nowy nadają jej kształt	E a

Małą harcerską lilijkę
lubie wziąć czasem do rąk
W drobnych jej płatkach drzemie zagadka
Dlaczego ręce tak drżą?

I ty, i ja ...

Małą harcerską lilijkę
Na piersi ma każdy z nas
Ona wyznacza drogę przez życie
I ciągle prowadzi nas



ZG'23

MURY

On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt	e H7 e H7
On im dodawał pieśnią sił, śpiewał że blisko już świt	C H7 C H7 e
Świec tysiące palili mu, znad głów podnosił się dym	e H7 e H7
Śpiewał, że czas by runął mur, oni śpiewali wraz z nim	C H7 C H7 e

Wyrwij murom zęby krat!	H7 e
Zerwij kajdany, połam bat!	H7 e
A mury runą, runą, runą	a e
I pogrzebią stary świat!	H7 e

Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i głów
Śpiewali więc, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask ich brzmiał
I ciążył łańcuch, zwlekał świt, on wciąż śpiewał i grał

Wyrwij murom zęby krat!
Zerwij kajdany, połam bat!
A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat!

Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas
I z pieśnią, że już blisko świt szli ulicami miast
Zwalali pomniki i rwali bruk - Ten z nami! Ten przeciw nam!
Kto sam ten nasz najgorszy wróg! A śpiewak także był sam

Patrzył na równy tłumów marsz
Milczał wsłuchany w kroków huk
A mury rosły, rosły, rosły
Łańcuch kotysał się u nóg

NIE SPRZEDAWAJCIE SWYCH MARZEŃ

Samotni ze sobą nie możemy znaleźć
Miejsca i czasu na zadumy chwilę
Uciekamy do nikąd - pod prąd wyobraźni
Zostawiając sny jak bezbronne motyle

D.D.G.G.
A.A.D.D.
D.D.G.G.
A.A.G.D.D.

Ludzie - nie sprzedawajcie swych marzeń /
Nie wiadomo co się jeszcze wydarzy /
W waszych snach /
/2*

D.G.D.
G.D.
e.A.

Może taka mała chwila zadumy /
Sprawi, że te marzenia pofruną /
Jeszcze raz /
Jeszcze raz

D.G.D.
G.D.
e.A.
G.D.

Wstawcie w okna tęczę, szykujcie witraże
Na które wiatr swawolny gwiazd wam nawieje
Na pewno przyjdzie wiosna z uśmiechem na twarzy
By jak matka dzieciom rozdawać nadzieję

Ludzie - nie sprzedawajcie swych marzeń...



ZG'23

OBIEKNICA

Kiedy serce zamarznie jak nos,

e

Gdy nie chroni przed mrozem nasz dom

C

Nie zapomnij o strunach, to na pewno się uda

D (C D e)

Ja zatańczę a ty śpiewaj,

Śpiewaj, niech zaszumią w koło drzewa

Niech nasz dom przypomni sobie,

Kiedy życiem tchnął

Póki jeszcze nas na to stać

C D G

Nie przestańmy się kochać i śmiać,

e C

Póki można inaczej, to nie dajmy się rozpaczy

D G e

Bo ta rozpacz niknie w nas

C D

Może nam w ramiona wpaść

G e

A jej uścisk jest jak pętla szubienicy

C D e

Śmieję się ze mną i tańcz,

Tańcz póki zima za oknem i wiatr

Póki wiatr lodów nie przemiecie

Myśl ze mną o lecie.

Ja zaśpiewam a ty tańcz,

Tańcz, niechaj zima trwa.

Niech iskierka w ogniu gra -

My szukajmy dnia

Bawię się z tobą w chowanego,

Twarz masz jedną, wciąż zmęczoną

Chowam ci się znów za kwiatek

Będiesz moją żoną.

Przeczekamy srogie zimy,

Zimy, wiosny i jesienie

Latem wracać będę wciąż -

Ja, twój mąż

Ty, mój mąż

OGIEŃ

Ref.:Zwyczaj to stary jak świat,	CF
Ogień, ogień, ogień.	GC
Rozpalmy blisko nas,	CF
Ogień, ogień, ogień.	GC

Dla spóźnionego wędrowca,	CF
Dla wszystkich spóźnionych w noc	FGC
Rozpalmy tu, rozpalmy tu	Ca
Ogień, ogień, ogień.	dGC

I.Pierwsza gwiazdka już wzeszła,
Czas by ogień rozpalić.
Lipy, sosny i buki
Chylą gałęzie ku nam.
Ref.:Zwyczaj to stary jak świat...

II.Najpiękniejsze ogniska,
Z trzaskiem sypią się skry,
Wokół samych przyjaciół masz
Śpiewaj z nami i ty
Ref.:Zwyczaj to stary jak świat...



ZG'23

OGNISKA PŁOMIENNY BLASK

Ogniska płomienny blask	aCEa
Ciszą zasiany zielony las	GCCa
Ciesz się z wszystkiego z tego co masz	aCCG
Daj ludziom wesołą twarz	aCEa

Łap iskry szczęśliwych lat
W szarym mundurze lepszy jest świat
Czerwony ogień wypali ci
Pamiętnik harcerskich dni.

Gdy kiedyś spotkasz przyjaciół swych
Dotkniesz munduru, poczujesz łzy
Wtedy zrozumiesz jak bardzo ci
do szczęścia brakuje ich.

Zawołasz wnuki, opowiesz im
Jak dobrze było wśród nich.

OPADŁY MGŁY

Opadły mgły i miasto ze snu się budzi CF
Górą czmycha już noc CG
Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił CF
Do gwiazd jest bliżej niż krok CG
Pies się włóczy pod murami bezdomny CF
Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery
strony CGC
A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy CFCG
Toczy, toczy się los.

Ty, co płaczesz, a żeby śmiać się mógł się ktoś
CF

-Już dość! Już dość! Już dość! CG

Odpędź czarne myśli!

Dość już twoich łez

Niech to wszystko przepadnie we mgle.

Ref.:

Bo nowy dzień wstaje

Bo nowy dzień wstaje

Nowy dzień

Bo wstaje nowy dzień

Z dusznego snu już miasto się wynurza

Słońce wschodzi gdzieś tam

Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża

Uchodzą cienie od bram

Ciągną swoje wózki dwukółki mleczarze

Nad dachami snują się sny

podlotki pełne marzeń

A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy

Toczy, toczy się los

Ty, co płaczesz, a żeby śmiać się
mógł się ktoś

-Już dość! Już dość! Już dość!

Odpędź czarne myśli

Porzuć błędny wzrok

Niech to wszystko zabierze już noc.



ZG'23

PECHOWY DZIEŃ

Wiatr przystojny w garniturze	A
Chciał spodobać się złej chmurze	G
Chmura w złości deszczem go przepędza	D A
Wiatr się schował w jakimś oknie	A
Jest szczęśliwy że nie moknie	G
A miał przecież chmurze być a męża	DA

Lecz nie jest źle, mogło być gorzej	C G E a
Czasem w życiu zdarza się pechowy dzień	C7 G A

Wiatr szczęśliwy w wolnym stanie
Zawsze stać go na zawianie
Zawsze stać go na samotny spacer
I niejedna chmura teraz
Kocha, cierpi i umiera
Mówiąc, Wietrze mogło być inaczej



ZG'23

PĘDZIWIATR

Idę z wiatrem poprzez świat, G D e
idę tam gdzie hula wiatr. C D e
Tam gdzie oczy niosą mnie, G D e
tam gdzie licho tylko wie. C D G
Idę z moim wiatrem hen, G D e
choć ludziska patrzą źle. C D e
Bom ja przecież pędziwiatr, G D e
dla takiego miejsca brak. C D G
A ty wiej, wiej, wietrze mój C D G e
jam przyjaciel twój. C D G

Na gitarze sobie gram,
czasem wiatr wtóruje nam.
I choć mija dzień za dniem,
droga nam nie dłuży się.
Bratem moim kamień jest,

siostrą napotkany kwiat.
Mą miłością droga ta,
która wiedzie poprzez świat.

A ty wiej...

A gdy skończę drogę swą,
gdy zaginie po mnie ślad.
Ty mój wietrze dalej wiej,
czasem tylko wspomnij mnie.
Czasem zagwiżdż w polu gdzieś,
czasem pogłaszcz stary sad.
Zanuć ludziom moją pieśń,
która wiedzie mnie przez świat.

A ty wiej...

PIEŚŃ POZEGNALNA

Ogniska już dogasa blask,
Braterski splećmy krąg.
W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd
Ostatni uścisk rąk.

D h e A

D D7 G

D h e A

G A D

Kto raz przyjaźni poznał moc,
Nie będzie trwonić słów.
Przy innym ogniu, w inną noc,
Do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,
Co połączyła nas.
Nie pozwolimy, by ją stał
Nieubłagany czas.

Kto raz przyjaźni poznał moc...



ZG'23

PIEŚŃ O ZAWISZY CZARNYM”

Czarny rycerzu, druhu nasz,	Dad
Tyś nam pokazał drogę cnót,	dFGd
Trzymałeś swą rycerską straż,	GdGd
By ojczyznę nie napadł wróg,	ad
Aby nie napadł wróg.	ad

W szrankach niezłomny byłeś Ty,
Słowo Twe cenił cały świat,
Chwytałeś miecz i tarczę gdy
Wróg skradał się do naszych chat,
Wróg skradał się do chat.

Harcerz, harcerka, każdy zuch,
Dzisiaj z Zawiszy bierze wzór,
W uczynkach ich jest jego duch
I tak przyrzeka dzielnych chór,
Harcerzy dzielnych chór.

Ojczysta ziemio, kraju nasz,
Ślub wspólny dziś składamy ci,
Że będziem wieczną trzymać straż,
Po wszystkie swego życia dni,
Po wszystkie życia dni.

PLASTELINA

Ulepiłam mamie domek	C
z niewidzialnej plasteliny	G
dwa okienka, dwa kominy	a
z niewidzialnej plasteliny !	G
A w okienkach kwiatki bratki	C
z niewidzialnej plasteliny	G
i dla taty krawat w kratkę	a
z niewidzialnej plasteliny !	G

La la la ! La la la la la la la la la la la x2

Ulepiłam sobie pieska	C
mięciutkiego z czarnym pyszczkiem	G
lalki Basię i Tereskę	a
i pistolet na siostrzyczkę	G

La la la...

Nomeńczyłam się okropnie
stłukłam łokieć zbiłam szklanę
Mamo, tato- chodźcie do mnie
mam tu dla Was niespodziankę !

La la la...

Czemu na mnie tak patrzycie
i zdziwione macie miny ?
Czyście nigdy nie widzieli
niewidzialnej plasteliny ?!

La la la...



ZG'23

PŁONIE OGNISKO

Płonie ognisko i szumią knieje d A7 d

Drużynowy jest wśród nas A7 d

Opowiada starodawne dzieje

Bohaterski wskrzesza czas

O rycerstwie spod kresowych stanic F C

O obrońcach naszych polskich granic A7 d

A ponad nami wiatr szumny wieje d A7 d

I dębowy huczy las g A7 d

Już do odwrotu głos trąbki wzywa

Alarmując ze wszech stron

Staje wiara w ordynku szczęśliwa

Serca biją w zgodny ton

Każda twarz się uniesieniem płoni

Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni

A z młodzieńczej się piersi wyrывa

Pieśń potężna, pieśń jak dzwon

PRZECHYŁY

Pierwszy raz przy pełnym takielunku, e D e
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr. e D e
I jest jak przy pierwszym pocałunku – a D e
W ustach sól, gorącej wody smak. a H7 e

O – ho, ho! Przechyły i przechyły! a D e
O – ho, ho! Za falą fala mknie! a D e
O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny! a D e
Ale wiatr, ósemka chyba dmie! a H7 e

Zwrot przez sztag, o'key zaraz zrobię!
Słyszę jak kapitan cicho klnie.
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,
To on mnie od tyłu, kumple w śmiech.

O – ho, ho! Przechyły i przechyły...

Hej ty tam z burtę wychylony
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,
Żeby coś nie spadło ci na kark.

O – ho, ho! Przechyły i przechyły...

Krople mgły, w tęczowym kropel pyle
Tańczy jacht, po deskach sływa dzień.
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem
Morze, jacht. żeglarską starą pieśń.

O – ho, ho! Przechyły i przechyły...



ZG'23

PRZEBUDZENIE

Słuchać w pełnym słońcu jak pulsuje Ziemia

C G d a

Uspokoić swoje serce, niczego już nie zmieniać

I uwierzyć w siebie, porzucając sny,

A Twój bunt przemija, a nie Ty...

Nie wiesz, nie wiesz,

Nie rozumiesz nic...

Widzieć parę bobrów przytulonych nad potokiem,

Nie zabijać ich więcej, cieszyć się widokiem.

Nie wyjadać ich wnętrzności, nie wchodzić w ich
skórę,

Stąpić w sobie instynkt łowcy, wtopić się w naturę...

Nie wiesz, nie wiesz,

Nie rozumiesz nic...

Wybrać to, co dobre, z mądrych starych ksiąg,

Uszanować swoją godność doceniając ją

A gdy wreszcie uda się własne zło pokonać

Żeby zawsze mieć przy sobie czyjeś ramiona...

Nie wiesz, nie wiesz,

Nie rozumiesz nic...

Wyczuć taką chwilę, w której kocha się życie

I móc w niej stać na wieczność w zachwycie.

W pełnym słońcu, dumnie i na własnych nogach,

Może wtedy będzie można ujrzeć uśmiech Boga...

Nie wiesz, nie wiesz,

Nie rozumiesz nic...

Przejść wielką rzekę, bez bólu i wyrzeczeń... /x4

C G F G

Przejść wielką rzekę

PRZYJDZIE ROZSTAŃ CZAS

Przyjdzie rozstań czas	C D e
I nie będzie nas,	C D e
Na polanie tylko pozostanie	C D G e
Po ognisku ślad.	C D e

Zdartych głosów chór,
Źle złapany dur,
Warty w nocy, jej niebieskie oczy
Nie powrócą już.

Zarośnięty szlak,
Zapomniany rajd,
Schronisk pustych i harcerskiej chusty
Kiedyś będzie żal.

Czyjś zbłąkany głos
Do strumienia wpadł
Nad górami, białymi chmurami
Cicho śpiewa wiatr.

Gdzieś za rok za dwa
Przyjdzie spotkań czas
Złotych włosów, orzechowych oczu
Już nie będzie żal.

Gdzie ogniska blask
Stanie obóz nasz
Na polanie bratni krąg powstanie
Jak za dawnych lat.



ZG'23

PTAKI PTAKOM

Wybiegani, wysłuchani, wybawieni	D A D
Siądźcie w koło do ogniska mego stóp	G A D
Chcę powiedzieć wam o tamtej złej jesieni	G A D h
Z której przyszedł ten harcerski leśny grób	G A

Myśli mieli rozczochrane tak jak dzisiaj
I mundury te dzisiejsze mieli też
Lecz stanęli w pogotowiu, gdy padł wystrzał
I bronili tej najwyższej z wszystkich wież

Harcerze, którym słowa na ustach zamierały	D h G A
Harcerki, którym uśmiech zabrał wojny czas	D h G A
Jak ptaki po przestworzach lasu szybowwały	G A D h
By upaść jak puszczone bez pamięci głąz	G A

Mogli odejść, mogli uciec w swoje jutro
Nikt by słowa wypowiedzieć nie był śmiały
Lecz zostali, chociaż było im tak trudno
Gdy za strzałem padał ciągle drugi strzał

To dla Polski tak czuwali dniem i nocą
Polski sztandar osłaniali piersią swą
I odeszli, kiedy wzięto ich przemocą
Aby w ziemię wtopić całą duszę swą

Niech im pokłon odda nasze pokolenie
Tym, co umrzeć tam musieli mimo snów
I gdy przyjdą, by podeptać wam marzenia
Polski sztandar osłonimy piersią swą

RAMIĘ PRĘŻ / HARCERSKIE IDEAŁY

Na ścianie mam kolekcje moich barwnych wspomnień:

Suszony kwiat, naszyjnik, wiersz i liść.

Już tyle lat przypinam szpilką na tej słomie,
to wszystko, co cenniejsze jest niż skarb.

Pośrodku sam generał Robert Baden Powell,

rzeźbiony w drewnie lilijki smukły kształt.

Jest Krzyża znak i orzeł srebrny jest w koronie,
a zaraz po nim harcerskich dziesięć praw.

Ramię pręż, słabość krusz i nie zawiedź w potrzebie.

Podaj swą pomocną dłoń tym, co liczą na ciebie.

Zmieniaj świat, zawsze bądź sprawiedliwy i odważny.

Śmiało zwalczaj wszelkie zło, niech twym bratem będzie każdy.

Ref.:

I świeć przykładem, świeć!

I leć w przestworza, leć!

I nieś ze sobą wieść,

Że być harcerzem chcesz!

A gdy spyta cię ktoś: „Skąd ten Krzyż na twojej piersi?”

Z duma, odpowiesz mu: „Taki mają najdzielniejsi.

Bo choć mato mam lat w swym harcerskim mundurze,

Bogu, ludziom i Ojczyźnie, na ich wieczną chwałę służę.



ZG'23

SAMBA

Turystyczna grupa nasza ze stolicy ZHP
Zawsze czynna i ofiarna, zawsze się na rajdy rwie
Jak na trasie to z piorunem, na spoczynek to z fasonem
Gdy się zdarzy coś na trasie to na czele grupa jest

Ca

FG

Bo to samba turystyczna
Bo to samba na włóczęgę
Samba naszym przyjacielem
Samba zawsze z nami jest

Gdy idziemy na włóczęgę, zostawiamy swą udrękę
I śpiewamy wszyscy razem, urzeczeni krajobrazem
Nie przeraża nas ulewa, nie przeraża słońca żar
Bo gdy nasza grupa śpiewa to widzimy samby blask

SOSENKA

Jak dobrze być harcerzem ad
Na obozie spędzać czas Ea
Na północy pojezierze
Na południu szumi las

Ref: Hej las, mówię wam
szumi las, mówię wam
A w lesie, mówię wam, sosenska
Spodobała mi isę jeden raz
Harcerka Marysieńka

Sam wodę łódka niośła
Łódkę niośła w siną dal
A on zamiast trzymać wiosła
Objął ją i śpiewał tak

Ref: Hej las...

Całuj, całuj druhu miły
Całuj, całuj póki czas
Bo gdy przyjdzie czas rozstania
To już nas nie będzie tam

Ref: Hej las...



ZG'23

SZARA LILIJKA

Gdy zakochasz się w szarej lilijce
i w świetlanym harcerskim krzyżu,
kiedy olśni Cię blask ogniska,
radę jedną Ci dam:

a d

E a

Ref.:

Założ mundur i przypnij lilijkę,
czapkę na bakier włoż.

a d

G C E

W szeregu stań wśród harcerzy,
i razem z nami w świat rusz.

a d

E a

Razem z nami będziesz wędrował,
po Łysicy i Świętym Krzyżu,
poznasz urok Gór Świętokrzyskich,
które powiedzą ci tak:

Ref.:

Założ mundur i przypnij lilijkę,

Gdy po latach będziesz wspominać,
stare dzieje z harcerskiej drużyny,
swemu dziecku, co dorastać zaczyna,
radę jedną dasz:

Ref.:

Założ mundur i przypnij lilijkę...

STRUMIEŃ

Idę w górę w marzeniach
Dalej i dalej
Znajdę to co mi dane
Jeszcze odnaleźć
Widzę ślady ogniska
Drewno szatasa
Zapach zupy - śmietnika
Z resztek zapasów...

CaFG

Dobrze, dobrze się stało
Że zima biała
Wspomnień ni zamroziła
Bo nie umiała
Bo gdy w życiu
ciężkie chwile nastaną
Wszystko diabli gdzieś wezmą
Ale zostaną...

Strumień cicho szumi w dole
I z drzewami gada, gada
Żeby czas tych dni powrócił
Czy jest na to rada
Twarze już się rozpuły
Jak na deszczy szyby, szyby
Zima ziemią zawładnęła
Zakula ją w dyby

FG

Ca

FG

aC

Strumień cicho szumi...

Czy ty pamiętasz jeszcze
Ogniska płomień
Czy wraca w twojej pamięci
Dotyk mych dłoni
Gdy wiatr gitary struny
Trąci leciutko
Wraca wspomnienie lata
Ale na krótko...

Strumień cicho szumi...



ZG'23

SZARY MUNDUR

1 Szary mundur włożył a E
Gdy miał 12 lat a E
Na czapce biały orzeł a C
A w sercu wielki żal E a

Przemykał się ukradkiem
Gdy patrol wroga szedł
Pod bluzą miał bibułę
Choć mały walczył też

Ref: Szary mundur mały mundur na łokciach kilka lat a C E a
Szary mundur pod mundurem 12 tylko lat d a E a
Szary mundur wielka duma i wielki serca żal
Szary mundur pod mundurem 12 tylko lat

2 Wyprasuj mamó mundur
Trza fason zawsze mieć
Nie żałuj swego trudu
Bo tak już w życiu jest

Zmęczona jesteś mamó
I lękasz się ja wiem
Lecz miłość Twoja mamó
Uchroni mnie przed złem

3 I nadzsedł dzień sierpniowy
Chuczący rykiem dział
Najmłodszy szeregowy
Na posterunku stał

Padł strzał
I to już wszystko
Warszawa będzie żyć
A matce został dziś (tylko)...

...Szary mundur..

SZARE SZEREGI

Gdzie wichry wojny nosił czas

a d

Tam zza rogów stu

G a

Stoi harcerzy szara brać

a d

I flaga biało-czerwona

Ea

Szare Szeregi, Szare Szeregi

a d G a

W szarych mundurkach harcerska brać

a d E a

Niestraszny im ni wojny huk

Ni strzał zza rogów stu

Stoi harcerzy szara brać

Opaska biało-czerwona.

Chwycił butelkę pełną benzyny

I wybiegł na drogę z nią

Krzyknął do swoich 'Czuwaj chłopaki!'

I zginął za biało-czerwoną



ZG'23

TAK JAK PTAKI

Straszny ból i głośny krzyk d F

Znowu życie utracono a G

Zginął tak jak wielu z nich d F

Za swą wolność utraconą a G

Miał na piersi szary krzyż d F

I zaledwie 10 lat a G

Był harcerzem tak jak my d F

I tak samo kochał świat a G

Dziś szybuje pośród chmur d F

Tak jak ptaki na wolności a G

Poszukuje w świecie tym d F

Ciepła, dobra i miłości a G

Tam na wzgórzu leży on d F

Nad nim krzyż brzozowy stoi a G

Jego dusza uleciała d F

Ziemia cała rany goi a G

Bo poświęcił młode życie d F

Walcząc w szarych szeregach a G

Wielu takich jest harcerzy d F

Szybujących u wrót nieba a G

Dziś szybuje...

Nie minęło parę lat d F

Nad grobami matki płaczą a G

Po policzkach łzy im płyną d F

Już ich więcej nie zobaczą a G

Nie zobaczą swoich dzieci d F

Lecz pamiętać o nich będą a G

O swych młodych bohaterach d F

Owianych smutną legendą a G

Dziś szybuje...

WIECZORNE ŚPIEWOGRANIE

Ref :

Śpiewam dla was i do nieba G
że przyjaźni mi potrzeba D
płomiennego ogniobrania rąk przyjaciół e
i kochania i kochania C

1. Kiedy cisza świat zaległa
Bóg rozpostarł trend ciemności
i gdy gwiazdy w noc wybiegły
szukać szczęścia swej światłości

Ref.: Śpiewam dla was

2. Kiedy wieczór nas połączył
z rąk do serca mkną iskierki
i gdy oczy są wpatrzone
w płomień szczęścia i podzięk

Ref.: Śpiewam dla was

3. Kiedy przyjaźń w nas rozkwita
czas zatrzymał się zbawiony
i gdy rozstać się nie chcemy
świat jest w duszach uniesiony

Ref.: Śpiewam dla was i do nieba ...



ZG'23

ZAKOCHAJ SIĘ W HARCERSTWIE

Na koniec świata spójrz	E fis
tam horyzont chowa w sobie wszystko to	D D2 A
co nie mieści Ci się w głowie, a w głowie masz	cis cis2 Fis E
zielone łąki pełne traw, chociaż masz już parę lat	E fis
i nie jeden trakt zostawiłeś	D2 D A
już za sobą (nie jeden trakt)	cis cis2 Fis E
Zielony mundur trochę zbladł	E fis
a plecak ma już kilka łąt i plamy trzy ale to nic	D
Każdego dnia na nowo chce	E fis
harcerskie życie moje wieść (harcerskie życie moje wieść) o! je D	

REF. Zakochaj się, zakochaj bo	E H A E
harcerskich serc niezwykła moc	H A E
zabierze cię w tajemny świat	H A fis
gdzie każdy dla siebie jest	gis A
jak brat dla brata dla siostry brat	A

Zakochaj się zakochaj więc	E H A E
bo nigdy za wiele nam zielonych myśli i tchnień	H A E
i każdą z kolejnych dat na nowo odkrywaj świat	H A fis
a nocą kładąc się spać	gis A
w harcerstwie zakochaj się jeszcze raz	A E

W szeregu miejsce swoje znajdź
tam będzie dobrze Tobie wśród przyjaciół tych
z ,którymi łączy wspólna droga, (drooga)
I ramie w ramie z nimi wyjdź, w tę trasę
na, której kompasem nam harcerski krzyż
a lilijka drogowskazem

W kieszenie marzeń kilka weź
tych które nie starzeją się
i z ogniska dym, wystarczy Ci
I mocno złap za rękę mnie
i tak jak ja zakochaj się (i tak jak ja zakochaj się oł je)

REF. Zakochaj się...

Zakochaj się zakochaj więc
bo nigdy za wiele nam zielonych myśli i tchnień
i każdą z kolejnych dat na nowo odkrywaj świat
a nocą kładąc się spać
w harcerstwie zakochaj się jeszcze raz



ZG'23

ZOSTANIE TYLE GÓR

Zostanie tyle gór

E

Ile udźwignąłem na plecach

C

Zostanie tyle drzew

G

Ile narysowało pióro / x3

D

Tak gotowym trzeba być

A Ce

Do każdej ludzkiej podróży

Tak zdecydują w niebie

Lub serce nie zechce już służyć

Ja tylko zniknę wtedy

W starym lesie bukowym

To jakbym wrócił do siebie

Po prostu wrócę do domu

Zostanie tyle gór

Ile udźwignąłem na plecach

Zostanie tyle drzew

Ile narysowało pióro / x2

I wszystko tam będzie jak w życiu

I stół i krzesła i buty

Te same, nieporuszone

Na niebie zostaną góry

Tylko ludzi nie będzie

Tych, co najbardziej kocham

Czasem we śnie ukradkiem

Zamienią ze mną dwa słowa

Zostanie tyle gór

Ile udźwignąłem na plecach

Zostanie tyle drzew

Ile narysowało pióro / x2

Będą leciały stadem liście

Duszycki i szepty ich w lesie

Będzie tak wielki i świsty

Rok cały, będzie tam jesień

Zostanie tyle gór

Zostanie tyle drzew

zostanie tyle gór / x6

ZUCHOWA WIARA

Nie ma, jak nasza zuchowa wiara, D A
Każdy się stara najlepszym być. G A
Czy słońce świeci, czy deszczyk pada, D A
Ty się uśmiechaj, to nasza rada. G A

Na na na na na,
Na na na na na,
Na na na na na,
Na na na na iooo ia aaa.

Zuchowe prawo w paluszku mamy
I zawsze wszystkim pomagamy.
Więc gdy masz kłopot to do nas gnaj,
Zuchowe życie prawdziwy raj.



ZG'23



WSPÓLNOTA
DRUŻYN
GRUNWAŁDZKICH



Związek
Harcerstwa
Polskiego